

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Dnia 22. Lipca z rana wyjechał Arcy-Xiąże Cesarzowie Jegomość, Francoiszek Karol, do Żótkwi i wysiadł przed gmachem tamiecznego Cyркуłowego Urzędu. Jego Cesarzewic. Mość przyjmował znajdujące się tam Władze i licznie zgromadzoną Szlachtę z równą jak wszędzie uprzejmością. Obeyrzawszy Kancelaryje Urzędu Cyркуłowego, poświęcił Arcy-Xiąże szczególniejszą uwagę swoję historycznym maiowidłom znajdującym się w kościele farnym Obrz. Łac. i ze wszech miar godnym zastanowienia; zwiedził daley tamieczne instytutu wojskowe i obecny był obrotom rozłożonego tam wojska. Nareszcie oglądał fabrykę fajansów w Glińsku z kąd o pół do 4tey godz. po południu powrócił do Lwowa w pożądanem zdrowiu.

Ziadłszy obiad zwiedził Cesarzewic C. K. Izbę rachunkową, oglądał oraz drukarnią i litografią gubernialnego drukarza Pillera.

W wieczór uradował Arcy-Xiąże obecnością Swoją Publiczność w teatrze, gdzie dano operę: »Strzelec wyzwolony.«

Dnia 23. rano batalion granadyerów założył tutejszey i bateria artyleryi konney wyprawy w obliczu Cesarzewica obroty wojenne.

Popołudniu oglądał Arcy-Xiąże realność przez Galicyjskie Stany na szkołę gospodarstwa rolnego zakupioną, znaną pod nazwiskiem Fryderykenhof.

W wieczór uświetnił osobą Swoją bal dany przez Xięcia Karola Ponińskiego i raczył naytęskawiey z właściciwą sobie uprzejmością udzielać się w tańcach.

U w i a d o m i e n i e

C. K. Rządu krajowego.

Ponieważ Okulista krajowy Potakowski, na początku Sierpnia r. b. stanie w Samborze i kuracyją obcych na oczy na dniu 6go t. m. rozpocznie, wzywają się okoliczne Dominia i Zwierzchności miejscowe, aby naydalej do 20. Sierpnia r. b. chorych na oczy ubogich w ich obwodzie znajdujących się do Sam-

borą posłali albo wprost do K. Urzędu Cyркуłowego, alboteż do pomienionego Okulisty, który ich do tego instytutu bezpłatnie przyjmie i leczyć będzie.

W razie wątpliwym uleczenia chorego na oczy życzyoby należało, aby tam, gdzie się to stać może, Doktor lub Chyrurg jaki wprzódy o to był zapytany, by nieulecznych bez celu do rzeczzonego instytutu nie posłać.

Kurs Wiedeński z dnia 21go Lipca: Obligacyjo długu Stanu 5 procentowe w M. K. 80 13/16. — Obligacyje na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1830 za 100 ZR. M. K. — Obligacyje na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1831 za 100 ZR. M. K. 100 1/4. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1831 za 100 M. K. — Kurs na Augsburg za 100 Kur. — Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyjo bankowe, jedna po 922 1/6 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalia i Brazylia.

Król Jmć Portugaliski mianował Ministrami następujące osoby: Hrabiego Palmela, Ministrem Spraw Zewnętrznych (*Ministerio de Estado*) P. Gomez de Oliveira Ministrem Spraw Wewnętrznych, P. Maranhão Falcao de Castro Ministrem Sprawiedliwości, a Jenerała Pamplonę Ministrem Woyny.

Hiszpania.

Buletyn I.

Jego Królewic. Mość Xżę Angouleme dowiedział się, że w Astruryi znajduią się jeszcze liczne oddziały woysk rewolucyynnych, które zamyslaią się tam trzymać, ponieważ mają korzystne stanowiska. Postanowił przeto rozpocząć obroty ku tey prowincyi wprzódy jeszcze, nim Jenerał Bourk znacznie działać przeciw Gallicyi. Wykonanie niniejszych rozkazów z takim powiodło się skutkiem:

Jenerał Huber, którego pochod z ruchomą kolumną ku Reynozie był dostateczny do odpędzenia oddziału Campilla do Asturyi wkraczącego do prowincyi Sant Ander celem pospieszenia Santonie na odsiecz i zaopatrzenia ją żywnością, zrobił na pozór cofając się obroty, sżęby w nieprzyaciela wmówić zaufanie. Mamienie udało się tak zupełnie, że Campillo powtórnie przeszedł przez De-

bę, lecz d. 21. Czerwca dopędził go tu w równym czasie pod Pissues, Caza-Maria i Puerto-Diego trzy kolumny Jenerała Hubera, zbito go i w największym nieładzie zagnały za rzekę. Jedna tylko część jego wojska dostała się na brzeg przeciwległy, resztę zbito, albo poymano, sam Campillo był ranny. Wojsko nasze ścigające nieprzyjaciela dopędziło go powtórnie, osobliwie d. 23. pod Rivas-Sella, d. 24. pod Cologna, a d. 25. znajdowało się w pobliżności Gionu zniszczywszy prawie zupełnie oddział Campilla, w którym podczas przechodu przez Debę znajdowało się 1000 do 1100 ludzi. Podczas tych obrotów wzduż morza, właśnie, gdy Hiszpański Jenerał Longa należący także do potyczki nad Debę szedł przez Infiesto do Oviedo, posłał tam Jenerał Bourk z Leonu Jenerała d'Albignac z piętnastym pułkiem liniowym. Dnia 21. Czerwca odpędziła ta kolumna przednią straż nieprzyjacielską z pod Gajares, a Jenerał d'Albignac za pomocą nocnego pochodu zaprowadził jeden batalion do Campo Manes i zabrawszy tył rewolucjonistom uderzył d. 22. na czoło nieprzyjaciela pod Puente-de-Tiaras, i wprawił go w największy nieład, chociaż tenże miał 1600 ludzi, rozkopał drogę, i usadowił się we wsi. Jenerał Palarea dowodzący tym nieprzyjacielskim oddziałem zaprowadził tylko 300 ludzi do Oviedo, z którymi niezwłocznie udał się kierunkiem ku Gallicyi.

Potem połączyli się Jenerałowie Hober i d'Albignac, wspólnie udadzą się do Lugo, gdy tymczasem Hrabia Bourk pośpieszy z Leonu do Villafranki przez Astorgę. Przy odsłanianiu tych doniesień niemożna było jeszcze oznaczyć liczby nieprzyjaciela zabranego w niewolę podczas tych obóh wypraw, ponieważ ze stron wszystkich dosłano jeszcze jeńców. Wojsku naszemu pomagali wszędzie waleczni Asturyianie służący mu za przewodników i ułatwiający wszelkie środki dopędzenia nieprzyjaciela. (Tu następnie pochwała wojska składającego się z siódmego lekkiego pułku, z dwóch batalionów 21 liniowego pułku, z ozwartego pułku huzarów i siedmnastego strzelców. W bitwie wydanej przez Jenerała Hubera liczyli Francuzi tylko 15 rannych, między tymi znajdował się Kapitan de Berry i Poręcznik Courtyn. W rozprawie pod Palarea nie stracił Jenerał d'Albignac, ani jednego rannego. Nieprzyjacielowi zabito 5 i rannono mn. wielu.)

Oddział z 24go pułku dragonów gwardyi K. pod sprawą Xiążęcia de Fimarcon odbył d. 26. koło la Cabeza na granicy prowincyi

Manchi świetną potyczkę z oddziałem nieprzyjacielskim złożonym z wielu Officerów, 24 konnych żołnierzy i kilkunastu piechotnych, które to wojsko z oddziałem Ballesterosa chciało się połączyć. W chwili, gdy nieprzyjaciel właśnie co tylko ustawił swoją jazdę, uderzyła na niego nasza dragonia natarczywie i za pierwszym uderzeniem przełamała jego szeregi. Taką ponióść klęskę nieprzyjaciel, że stracił 73 jeńców, między którymi znajdował się Pułkownik i 13 Officerów; zabito mu 14 a między tymi jednego Podpułkownika i trzech Officerów. Zabrano nieprzyjacielowi 67 koni. Z naszych dragonów jednego tylko zabito, a trzy konie lekko rannono. (Następnie pochwała dragonów.)

Straż przednia Hrabia Bordesoulta głównego naczelnika wyprawy Andaluzyjskiej była d. 23go w San Lucar a d. 24go w Puerto-Santa-Maria. Jenerał ten kazał osadzić Puerto-Real, a nagłe zeyscie się jego wojska, uczyni go bezwątpienia zdolnym do zupełniejszego opasania Kadyxu od strony lądowej. Rojalistyczne kupy zbrojne (*guerillas*) znajdują się w Ronda, Arcos, w Medynie i Sydonii. Wszędzie znajdują mieszkańców najlepszym ożywionych duchem.

W Kadyxie panuje ciągle największy nieporządek. Żywność stała się już rzadką. Hrabia Bordesoult wszedł w porozumienie z Kontr-Admiralem Hamelin i wszelkie posiłki, których dostarczają przez nas zajęte porty Guadalquiviru na to mają być użyte, ażeby stały się pomocnemi naszej sile morskiej przy opasywaniu od strony morskiej.

Hrabia Bourmont zatrudnia się w Sewilli tworzeniem kilku batalionów Król. ochotników.

Przez pospieszność naszych obrotów w Andaluzyi zyskałiśmy więcej jak 100 dział różnego wagomiaru.

Z głównej kwatery Madrytu d. 30. Czerwca 1823.

Na rozkaz Jego Królewic. Mci:

Hrabia Guilleminot.

Bulletyn IIgi:

Xiążę Jegomość odebrał następujące szczegóły o wyprawie Marszałka polnego Hubera do Asturyi. Gdy d. 23. Czerwca o 2 godz. po południu udało się Jenerałowi temu zebrać kilka barek koło Riba de Sella, zabierał się do przeprowadzenia przez rzekę obóh batalionów 21go liniowego pułku. Campillo opuścił natychmiast swoje stanowisko, lecz Goutefray Pułkownik 21go pułku, chcąc się potykać z nieprzyjacielem, udał się za nim w pogoń, mając

dopiero tylko trzy kompanie po lewym brzegu Selli. Uszedłszy w pośpiesznym pochodzie mil cztery drogą ku Gijonowi, dopędził Campillo, stojącego przy wsi Curion koło Colungi, nie naimyślając się wcale uderzył na niego z owymi 90 ludzmi, co iedynie towarzyszyć mu mogli i mimo mocnego oporu przymusił go do opuszczenia stanowiska. Campillo zebrawszy tymczasem swoje woysko, gdy postrzegł tak małą liczbę, która go zmusiła do cofania się, usiłował w 500 ludzi odebrać wieś po raz drugi, lecz Pułkownik tak zręcznie używał swoich dziewiędziesięciu, że ieszcze oszczędził sobie mały oddział posiłkowy, którym odparł to uderzenie. W tęg chwili nadciągnął Huber; 25 konnych strzelców, składających iego zastawę wmięszali się także w potyczkę, a Pułkownik Goutefray ścigał nieprzyjaciela, uchodzącego w naywiększym nieporządku, a który dopiero wsparty od nadchodzącęg nocy, zgromadzić się potrafił.

»W rozprawie tęg utracił Campillo 35 ludzi, między którymi było 2 wyższych Oficerów. Rationo mu 42, a 57 zabrano w niewolę. Zrabaliśmy mu oprócz tego osm wozów napełnionych amunicyami, które natychmiast hazano dostawić roialistycznym ochotnikom tego kraju. My mieliśmy tylko 2 zabitych i 5 ranionych, między ostatnimi znajdował się naczelnik batalionu Bartholet de la Georgette, przyczyniający się nie mało do tego zwycięstwa.«

»Jenerał Huber nocował d. 23. t. m. w Colundze, a d. 24. w Villaviciosa, gdzie przyjęty był od mieszkańców z naywiększym zapalem. Dnia 25. wyruszył do Gijonu. Z powodu iego zbliżania się, tak pośpiesznie uchodził Campillo, że nie mógł nawet zabrać z sobą kontrybucyi 375,000 fr., która miała mu być złożoną. Ranni iego żołnierze z takim pośpiechem wsiadali na barki, na których dostawiano broń do Corunny, że iedna z nich aż zatonała. Żołnierze iego wrzucili do morza mnóstwo karabinów leżących piramidami na windudze, sami zaś skryli się po naywiększég części do miasta w zamiarze poddania się późnię naszemu woysku. Zrabaliśmy przytém 12 dział dwudziestozterofuntowych, iedno dwunastofuntowe działo, kilkanaście karabinów, 200 ładunków kartaczowych i niemało ładunków piechoty.«

»Woysko, które Campillo ścigał drogą wzdłuż brzegów morskich zabrało mu ieszcze 50 ienców, Jenerał Huber wysłał przez Aviles ieden oddział piechoty i iazdy, który zupełnie znieśie nieprzyjaciela.«

»Związki z Jenerałem d'Albignac przez Oviedo wnet przywrócone zostały, dokąd Jenerał Huber przybyć miał d. 26. ze swoiég iazdą i z 7myu lekkim pułkiem.«

»Tymczasem, gdy te obroty odbywały się, dopędził Jenerał Longa d. 23. gueryllasów Santa Ranii, których ścigał drogą z Oviedo przez Miergangas i Infiesto. Ich naczelnika i 35 ludzi zabrał w niewolę, odebrał im 300 karabinów i zdobył późnię wszystkie ich tabory, ścigając dłużey tych gueryllasów, których oddział składał się z 300 ludzi. Longa stanął d. 25. w Infiesto.«

»Podczas pochodu z Riba de Selli do Gijonu sam 21szy pułk liniowy odbył potyczkę. Jenerał Huber przyznae część większą odniesionych zwycięstw Pułkownikowi tego pułku Goutefray, oprócz tego wychwała ieszcze wielu wyszczególniających się Oficerów, podoficerów i szeregowych. Ze szczególną wspomina pochwałę znajdującego się przy nim Adjutanta Jenerała Hrabiego Bourke, P. Geofroy d'Astier.«

»Hrabia O'Donnel, Jenerał Kapitan Starég Kastylii doniosł Xiążęciu Jegomości, że ruchoma kolumna pod sprawę Pułkownika Hrabiego Negri zbita d. 27. Czerwca na głowę oddział nieprzyjacielski pod Ciudad-Rodrigo i zdobyła działa iego. Rozprawa ta czyni tęg większy honor Hiszpańsko-Roialistycznemu woysku, ile że z daleko przeważającą siłą miało do czynienia.«

»Pułkownik Mondedon z Hiszpańskiég dywizyi Jenerala Bessieresa zniósł d. 28. w Picazo koło Sifante na samey granicy Królestwa Murcyi oddział iazdy nieprzyjacielskiég ze 150 ludzi złożony i zabrał w niewolę iednego Podpułkownika, trzech Oficerów, mnóstwo podoficerów i szeregowych. Kilku tylko z tych ięzdców uciec zdołało.«

»W głównég kwaterze w Madrycie z d. 2. Lipca 1823.«

Na rozkaz JKrólewic. Mości:

(podp.) Jenerał Major

»Hrabia Guilleminot.«

Monitor z dnia tego samego umieścić późnię następującę doniesienia Marszałka Moncey do Ministra Woyny:

„Geron a d. 4. Lipca 1823.“

»JWPanie! Z twierdzy Figueras zrobiło 120 ludzi wycieczkę i mężnie uderzyli na straż stojącą w mieyskiég bramie la Junquera. Dumas, Podporucznik 5go liniowego pułku wystąpił przeciw nieprzyjacielowi z 12 ludzmi i baguetami odegnął go nazad o trzy

ćwierci mili drogi prowadzący z twierdzy, przy czém raniono dwóch ludzi z nieprzyjacielskiej załogi. We dwa dni później zrobiła ta załoga jeszcze mocniejszą wycieczkę, a przy wspomnianej bramie zaczęto żywo strzelać z różnemi broni. Jenerał Maringone wytoczyć kazał czterdzieści dział mniejszych, z całą mocą odparto nieprzyjaciela, zabito mu czterech, a raniono pięciu lub sześciu. Jenerał Porucznik Baron Damas chwali bardzo postępowanie Podporucznika Dumas.

»Baron d'Eroles pokazał się z wojskiem swoim i z brygadą St Priesta koło Sen d'Urgel. Mina właśnie co tylko opuścił to stanowisko; zostawiwszy tam wojsko uszło z potyczek odbytych d. 14. i d. 15. i uzupełniwszy je 700 do 800 ludźmi załogi zamku, udał się śpieszno do Cerwery, a ztamtąd do Tarragony. Nie poszedł do Cardony, iak z początku mniemano. Baron d'Eroles kazał osadzić miasto Urgel, przed zamkiem zostawił Jenerala Romagozę z dwoma Hiszpańskimi batalionami i z kilkoma kompanijami Francuzkami, sam zaś udał się do Cardony, którą d. 30. opasał. Brygada St. Priesta szła dalej ku Manrezie. Baron d'Eroles zawiadomił mnie doniesieniem, które właśnie w téj chwili odebrałem, że teraz będzie miał tylko oko na Kordone, a dopiero później uda się do Tortozy.

»Dnia 28. Czerwca zrobiła wycieczkę załoga Sen d'Urgelska, lecz odpartą została.

»Podpułkownik d'Yson odebrał rozkaz, ażeby wojsko opasujące Sen d'Urgel powiększył 3cim batalionem 2go liniowego pułku.

»Mina przybył do Tarragony w złém zdrowiu, ztamtąd udał się do Barcelony d. 26. Główna jego kwatery jest w Sans o pół mili w lewo od miasta.

»Pierwszy batalion 60go liniowego pułku przybył dnia wczorayszego do Gerony, oczekują tam dwóch innych batalionów i 16. pułku iak wszystkie razem udadzą się do San Celoni i Cardedu. Ja odieżdżam dzisiaj z Gerony, intro stanę w Mataro, gdzie moję główną kwatery założę.

»Wojsko zbliża się ku Barcelonie, a gdy JW Pan list ten odbierzesz, spodziewam się, że już wtedy iak najsicisley opasane będzie to miasto, tak od strony morskiej, iak i lądowej.

»Moncey.

Podług wiadomości z Kadyxu Królowa ma być przy nadziei.

Monitor w swoim nieurzędowym oddziale zawiera następujący list z Madrytu z d. 2. Lipca:

»Gdy Jenerał Morillo dowiedział się, że Stany zawyrokowały złożenie Króla, wydał dwie odezwy do wojska i do mieszkańców pod jego dowództwem zostających prowincyy, (które do następującego numeru odkładamy.) Zapewniając, że w równym czasie starał się o zawieszenie broni, ale mu odpowiedziano, że ani myśleć nie można o zawieszeniu nieprzyjacielskich kroków, dopóki nie przyzna Rejencyi Madryckiej. Donoszą oraz, że Morillo odebrał dowództwo Quirodze, który wyjechał do Korunny, z kąd zamysła odplynąć, z żoną i z dziećmi. Jenerał Bourk, będący w Astordze, zamysłał udać się do Lugo, dokąd pospieszył także z Asturyi Jenerałowie d'Albignac i Huber.

Fr a n c y j a.

Dnia 8. Lipca po Mszy dawał Król Jego-mość uroczyste postuchanie Posłowi Hiszpańskiemu, Xiążęciu San Carlos. Xiążęciu towarzyszyły na tę uroczystość dwa poiaźdy mające po osm koni. Przy wsiadaniu i wysiadaniu Posła stała straż zamkowa pod bronią, a dobosze bili w bębny.

W ł o c h y.

Naynowsze wiadomości z Rzymu z dnia 9. b. m. uspokajają nas cokolwiek względem zdrowia Ojca Świętego. Jego Świętobliwość spał d. 8. wieczorem więcej iak 5 godzin, a z d. 8. na 9. blisko 7 godzin, gorączka znacznie się mu pomniejszyła, utracił zawrót głowy, a lekarze aż się zdumiali tak znaczną poprawą zdrowia, która się w stanie chorego w porównaniu z poprzedniczemi dniami okazała.

T u r c y j a.

Podług doniesienia z Konstantynopola z d. 25. Czerwca otrzymała W. Porta wiadomość o zwycięstwie Kini Daud Baszy, odniesionem nad Persami. Dowódca ten na czele wyborowego oddziału 5000 ludzi podstąpił pod znaczny dosyć warowny zamek Mendeli (nie-mal o mil trzy od Bagdadu), który opanowali Persowie. Załoga zrobiła wycieczkę, lecz odpędzono ją ze stratą 1,000 ludzi. Jey dowódca (Chan) dostał się w niewolę. Codziennie oczekują go w Konstantynopolu, gdzie zapewne w siedmiu wieżach zamknięty będzie. Zamek Mendeli zajęto natychmiast Tureckie wojsko, kładź zabrało wiele złota i innych rzeczy kosztownych.